

# dr Agata Hącia – Język w mojej rodzinie

**Forma zajęć:** Spotkanie, które można łatwo przekształcić warsztaty albo projekt.

## Tematyka:

- etymologiczne treści ukryte w imionach
- konotacje leksykalne jako podstawa tworzenia znaczeń przenośnych wyrazów używanych w rodzinie (i nie tylko)
- różnice między współczesnym a dawnym (przestarzałym, archaicznym) słownictwem nazywającym rzeczy związane z domem (pomieszczenia, sprzęty, ubrania itd.)
- specyficzne słownictwo poszczególnych rodzin (familiolekty)
- Familiolekt wiąże się z doświadczeniem (niemal) każdego człowieka, co rodzi szansę na duże zaangażowanie uczestników.

## Cele:

- zwiększenie wiedzy o znaczeniach słów, konotacjach, mechanizmach znaczeniotwórczych, zróżnicowaniu chronologicznym polszczyzny
- rozbudzenie zainteresowania językiem polskim
- odniesienie zdobytej wiedzy do własnego doświadczenia.

**Wiek uczestników:** 7-12 lat

## Przebieg zajęć:

### 1. Wprowadzenie w tematykę zajęć.

Kto tworzy rodzinę? Mama, tata, dziadek, babcia, siostra, ciocia, wujek, kuzyn... Również pradiadek i prababcia. A każdy człowiek, który jest w rodzinie, nosi jakieś imię.

Zastanówmy się: jak mówimy o sobie w rodzinie, jakiego języka w rodzinie używamy, dlaczego nosimy takie imię, a nie inne. W języku naszej rodziny kryje się wiele tajemnic.

Np. dlaczego nosimy takie a nie inne imiona? Może była w tym jakaś myśl, jakiś zamysł? Warto zapytać o to mamę i tatę. Często nadajemy imiona dzieciom na pamiątkę kogoś z rodziny. Ciekawe, że w każdym imieniu kryje się jakaś wróżba, znaczenie. Np. Bogumił – to ktoś miły Bogu. Bogusław – ktoś, kto sławi Boga. Czasem można bez problemu do tych wróżb i znaczeń dotrzeć, a czasem jest to trudniejsze.

2. W rejestrach ministerstwa można przeczytać, jakie imiona w danym roku są najczęściej nadawane. Na podstawie tej listy osoba prowadząca zajęcia przedstawia zestaw popularnych imion wraz z krótką charakterystyką. Na przykład:

**Zuzia – Zuzanna** – pochodzi od hebrajskiego wyrazu oznaczającego lilię. Jest kojarzone z dobrocią i niewinnością. Być może rodzice chcieliby, aby córki były dobre i niewinne. Imię Zuzanna pojawiło się w Polsce 700 lat temu, nasi przodkowie używali też imienia Żuzanna czy Zuszka.

**Maciek – Maciej** – również imię pochodzenia hebrajskiego – dar Jahwe, dar Boga. Od tego samego rdzenia pochodzi imię Mateusz oraz dawne formy: Maciusz, Matyja, Matej, Maćko, Maciejek. Maciek – pisany małą literą – to gwarowo kot lub bocian. Te zwierzęta kojarzą się z dobrobytem i powodzeniem.

**Ola – Aleksandra** – kiedyś także Oleksandra. Odpowiednik Aleksandra, czyli tego, który się broni, odpiera atak, ale też pomaga innym, wspiera innych.

**Piotrek – Piotr** – pewny, solidny, można na nim polegać, jest jak skała. Jest pochodzenia greckiego. Nasi przodkowie już 1000 lat temu używali form Pietr, Peter, Paszek, Pietraszek, a nawet Pietruszka. Od imienia Piotr pochodzi dużo nazw miejscowości i nazwisk.

**Maja** – tajemnicze i zagadkowe imię, przyszło do naszego języka dwa razy. Najpierw było zdrobnieniem imienia Maria, a potem się usamodzielniało. Drugi raz Maja przyszła do nas z mitologii greckiej – jest tam bogini Maja – bogini przyrody, a imię znaczy „czcigodna, dostojna”. Od tego imienia pochodzi też nazwa miesiąca maj – poświęconego bogini przyrody.

**Tomek – Tomasz** – oznacza „bliźniaka”. Nasi przodkowie 800 lat temu używali form Tomasz, Toma, Tomko, Tomcio.

**Marta – Martyna** – to znaczy pani domu, gospodyni. To dawne imię, zapisywane w wielu podobnych formach. Święta Marta jest opiekunką gospodyń domowych. Zdrobnienia: Marcia, Martusia, Marteczka.

**Filip** – ten, kto kocha konie lub zna się na koniach. Imię powstało od greckich wyrazów „filos” – lubię i „hippos” – koń. Zdrobnienia: Filipek, Filek, Filuś.

3. Osoba prowadząca zajęcia pyta dzieci o ich imiona, a następnie wyjaśnia ich pochodzenie i dzieli się ciekawostkami na ten temat. Do przygotowania się można skorzystać np. ze „Słownika imion” Jana Grzeli.

4. Rodzice nie zawsze zwracają się do dzieci po imieniu. Czasem używamy słów, które występują tylko w rodzinie, np. **kotku**. Czy to znaczy, że osoba, do której się zwracamy, wygląda jak kot? Dlaczego w rodzinie czasem mówimy do siebie ten sposób? Czy dlatego, że ktoś jest mały? Raczej nie. Kotek jest miły, kochany, do kochania i pogłaskania. Czyli taki jak małe dziecko.

A czy do kogoś mówi się: **króliczku**? Dlaczego? Jest miły, kochany, ma ładny nosek. Sięgamy po nazwę zwierzęcia, by mówić do kogoś kochanego.

**Żabko** – co jest miłego w żabce? Ma duże, piękne oczy, kolor, jest skoczna. Kojarzy się z mądrością, przebiegłością, sprytem, ruchliwością. Podobnie jak **myszka**: mała, zwinna, sprytna.

Gdybyście sami mogli sobie wymyślić imię – pseudonim, którym mieliby się do was zwracać rodzice, to jakie byłoby wasze życzenie?

5. W rodzinie są nie tylko małe dzieci, tworzą ją różne pokolenia. Niektóre dzieci mają okazję znać nawet swoich pradziadków. Język w rodzinie przekształca się wraz ze zmieniającymi się pokoleniami. Nasi dziadkowie mówili zupełnie innym językiem niż my.

Co mogły oznaczać te słowa?

**Lodownia** – pokój lub budynek, w którym przechowywano jedzenie lub bryły lodu.

**Prewet** – ubikacja. Ponieważ wyrazy żyją i czasem odświeżamy słowa, nic nie stoi na przeszkodzie, by o ubikacji mówić prewet. „Czy jest papier w prewecie?”

**Ubikacja** – pokój, pomieszczenie.

**Sklep** – piwnica – do dziś tak się mówi w Poznaniu. Nazwa wzięta się od sklepienia, złączonego sufitu.

**Szafarnia** – spiżarnia. W szafarni pradziadkowie trzymali jedzenie. Szafarz to ten, kto rozdziela jedzenie i nim zarządza. Dziś ten wyraz kojarzy się np. z szafą.

**Cebula** – zegarek kieszonkowy, często na specjalnym łańcuszku, dewizce.

**Dusza** – wkładka do żelazka, która pozwalała prasować. Dusza była ciężka, gorąca, rozgrzana w piecu.

**Kijanka** – narzędzie do prania. Dawniej prało się na tarach albo używało kijanek. Moczono ubranie i uderzano je kijanką.

**Opałka** – okrągły koszyk na chleb albo owalny koszyk różnego zastosowania (nawet jako kołyska).

**Tremo** – wysokie, stojące lustro. Wyraz tremo przywędrował z języka francuskiego. Czy może mieć związek z tremą?

**Piesek** – drewniane narzędzie do zdejmowania butów.

6. A czy w Twojej rodzinie są słowa, których nie zna nikt inny? Często dzieci przekształcają znane słowa, albo tworzą swoje własne. W każdej rodzinie istnieją też specjalne słowa, używane tylko między członkami rodziny. Również w różnych regionach Polski te same wyrazy mają różne znaczenie, np. borówki (w jednym rejonie owoce granatowe, w innych – czerwone), pole (oznaczające podwórko), itd.

Warto pozwolić dzieciom na podzielenie się własnymi opowieściami o języku używanym w ich rodzinie.

Zajęcia można przekształcić w formę warsztatową - dzieci mogą wcześniej zebrać nazwy sprzętów domowych (na przykład na podstawie rozmów ze starszymi członkami rodziny), poszukać informacji o patronach swoich imion, zapytać rodziców, co nimi kierowało przy nadawaniu dzieciom imion, zebrać informacje o słowach używanych tylko w ich rodzinie –i opowiedzieć o tym na warsztatach.